

Sygn. akt IV KZ 9/20

POSTANOWIENIE

Dnia 19 marca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz (przewodniczący)

SSN Jerzy Grubba (sprawozdawca)

SSN Włodzimierz Wróbel

w sprawie **S. W.**

skazanego za czyn z art. 148§1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 19 marca 2020r.

zażalenia skazanego

na postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2020r., sygn. akt IV KO 153/19, o odmowie przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania wobec jego oczywistej bezzasadności

na podstawie art. 437§1 k.p.k.

postanowił

utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

W dniu 14 listopada 2019r. do Sądu Najwyższego wpłynął kolejny wniosek S. W. o wznowienie postępowania w sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 23 kwietnia 2013r., sygn. akt II AKa (...) utrzymującym w mocy wyrok Sądu Okręgowego w N. z dnia 11 grudnia 2012r., sygn. akt II K (...). Jako okoliczność uzasadniającą wznowienie postępowania w sprawie skazany wskazał na to, że w momencie popełnienia czynu z art. 148§1 k.k. był niepoczytalny, co w jego ocenie, potwierdzają przytoczone przez niego fragmenty zeznań świadków oraz załączona do wniosku dokumentacja medyczna ze szpitala w G. z dnia 4 grudnia 2011r., stanowiąca nowy, nie ujawniony przez Sady rozpoznające sprawę, dowód.

Wnioskodawca podniósł ponadto, że w przedmiotowym postępowaniu zaistniała bezwzględna przyczyna odwoławcza określona w art. 439§1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17§1 pkt 4 i 11 k.p.k., ponieważ jedynym dowodem świadczącym o dokonaniu przez niego czynu z art.

207§1 k.k. są zeznania jego dzieci, które nie mogą stanowić dowodu w sprawie z powodu stosowania wobec nich przemocy i gróźb ze strony osób zainteresowanych wynikiem przedmiotowej sprawy.

Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 30 stycznia 2020r., sygn. akt IV KO 153/19, na podstawie art. 545§3 k.p.k. odmówił przyjęcia wniosku S. W. o wznowienie postępowania wobec jego oczywistej bezzasadności.

Zażalenie na przedmiotowe postanowienie złożył wnioskodawca, zarzucając że Sąd Najwyższy tylko pozornie rozpatrzył wniosek naruszając przy tym szereg przepisów procesowych, a w konsekwencji arbitralnie zablokował procedurę gwarantowaną mu w art. 540§1 pkt 2 k.p.k. i art. 542§1 i §3 k.p.k., podczas gdy on, w sposób logiczny i kategoryczny, wykazał konieczność wznowienia procesu z urzędu, przedstawił na to dowody oraz wskazał, gdzie znajdują się pozostałe dowody. Wnioskodawca podniósł, iż Sąd Najwyższy, nie dokonując swobodnej oceny, procedował w niewłaściwy sposób naruszający art. 7 k.p.k. Sąd Najwyższy był bowiem zobligowany do wykazania fałszywości stawianych przez wnioskodawcę tez, czego nie uczynił. Nie zanegował też w sposób logiczny merytorycznie uzasadnionych argumentów ani przedstawionych dowodów, zaś powoływanie się na opinię biegłych lekarzy psychiatrów, która neguje rzeczywiste fakty i dowody, jest sprzeczne z zasadami logiki i wątpliwe z punktu widzenia zasad etyki i moralności. Skazany podniósł, że przedmiotem jego zażalenia jest również fakt zupełnego przemilczenia przez Sąd Najwyższy kwestii złożonych przez niego wniosków dowodowych i nie dopełnienia wymogu formalnego, o którym mowa w art. 170§3 k.p.k., co w konsekwencji pozbawiło go prawa do obrony.

Zdaniem wnioskodawcy, ocena wniosku o wznowienie procesu z urzędu w zakresie czynu z art. 148§1 k.k., może być dokonana wyłącznie w oparciu o nieznane Sądom rozstrzygającym sprawę dokumenty medyczne ze szpitala w G. z dnia 4 grudnia 2011r., z jednoczesnym uwzględnieniem wszystkich faktów medycznych wynikających z osobowych źródeł dowodowych. Sąd Najwyższy, nabierając wątpliwości w zakresie poczytalności skazanego, nie wykazał fałszywości podnoszonych przez niego twierdzeń i nie powołał biegłych psychiatrów, a miał z urzędu obowiązek podjęcia decyzji w tym zakresie.

W odniesieniu zaś do przypisanego skazanemu czynu z art. 207§1 k.k., Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia nie odniósł się w ogóle do twierdzeń wnioskodawcy o tym, że zeznania jego dzieci nie mogą stanowić dowodu w sprawie.

Dowody na powyższe okoliczności znajdują się w aktach sprawy Ds. (...) oraz niektóre z nich, w aktach spraw Sądu Najwyższego w przedmiocie wznowienia postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie wnioskodawcy nie jest zasadne i nie zasługuje na uwzględnienie.

Argumentacja zaprezentowana przez skazanego opiera się na jego przekonaniu, że Sąd Najwyższy na etapie rozstrzygania w przedmiocie wznowienia postępowania, winien dokonać wnikliwej oceny załączonej przez niego dokumentacji, stanowiącej, w jego ocenie, nowe dowody, które przemawiają za koniecznością wznowienia postępowania, w powiązaniu z całokształtem

materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, jak też, w razie powzięcia na tej podstawie wątpliwości co do stanu psychicznego skazanego w czasie popełniania przypisanych mu czynów, powołać biegłych lekarzy psychiatrów w celu wydania opinii o stanie jego zdrowia psychicznego. Tymczasem Sąd, w sprawie o wznowienie postępowania, nie dokonuje na nowo oceny zebranych w toku procesu dowodów i poprawności przyjętych w oparciu o nie ustaleń faktycznych będących podstawą prawomocnego wyroku, ani też oceny zasadności orzeczeń sądów rozpoznających sprawę, ale jest uprawniony zbadać tylko, czy ujawniły się nowe fakty lub dowody, wykazujące na znaczne prawdopodobieństwo wadliwości wyroku skazującego. Z powoływanych zaś nowych faktów lub dowodów ma wynikać przede wszystkim przeciwieństwo tego, co ustalone zostało dowodami przeprowadzonymi w sprawie, a nie jakakolwiek inna okoliczność, chociażby była ona podmiotowo związana z osobą skazanego (*vide*: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2018r., sygn. akt IV KO 102/17).

Zgodnie z dyspozycją art. 545§3 k.p.k. sąd odmawia przyjęcia wniosku nie pochodzącego od prokuratora, obrońcy lub pełnomocnika, bez wzywania do usunięcia jego braków formalnych, jeżeli z treści wniosku, w szczególności odwołującego się do okoliczności, które były już rozpoznawane w postępowaniu o wznowienie postępowania, wynika jego oczywista bezzasadność.

Wyrażenie "oczywista bezzasadność", w odniesieniu do wstępnej kontroli wniosku o wznowienie postępowania karnego – art. 545§3 k.p.k., należy rozumieć podobnie jak na gruncie przepisu art. 535§3 k.p.k., a zatem bezzasadność oczywista, to taka, która nie wymaga szczególnego badania, jest widoczna na pierwszy rzut oka, jest niewątpliwa i wniosek obiektywnie nie może doprowadzić do wzruszenia orzeczenia (*vide*: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 września 2015r., sygn. akt II KO 49/15).

Taka sytuacja zaistniała w przedmiotowej sprawie.

Wydając zaskarżone postanowienie, Sąd Najwyższy trafnie uznał, że powołane przez S. W. okoliczności nie uzasadniają wznowienia postępowania w sprawie i nie mogą skutkować uwzględnieniem jego żądania. Sąd Najwyższy prawidłowo wskazał, że treść przedłożonej przez skazanego dokumentacji medycznej w żaden sposób nie podważa trafności opinii powołanych w sprawie biegłych lekarzy psychiatrów (k. 559-570, 898v-899v).

Opinia sądowo-psychiatryczna dotycząca S. W. została wydana po dokonaniu obserwacji psychiatrycznej skazanego, uwzględniała szereg okoliczności związanych ze stanem zdrowia psychicznego skazanego, w tym informacje uzyskane od skazanego w drodze wywiadu, jak również dokumentację medyczną sporządzoną po jego pobycie w szpitalu w dniu 4 grudnia 2011r. W przedmiotowej dokumentacji znajdowała się m.in. informacja o opinii psychiatry z dnia 5 grudnia 2011r., w której stwierdzono u skazanego reakcję depresyjną. Opinia sądowo-psychiatryczna została oceniona przez Sądy obu instancji za pełną, wyczerpującą, w której biegli lekarze psychiatrzy uwzględnili wszystkie istotne okoliczności sprawy. Wbrew twierdzeniom skazanego, została ona sporządzona przez osoby kompetentne, posiadające wiedzę specjalną i odpowiednie doświadczenie zawodowe. Nie można zgodzić się z twierdzeniem, że treść opinii sądowo-psychiatrycznej stoi w sprzeczności z załączonymi przez skazanego dokumentami i zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Uznać natomiast należy, że to wnioski skazanego nie znajdują oparcia w przedłożonej

dokumentacji medycznej, jak też, w całokształcie zgromadzonego materiału dowodowego. Twierdzenia skazanego są zbyt daleko idące, nie oparte na wiedzy specjalistycznej i poparte jedynie fragmentami zeznań świadków, w szczególności dzieci, których zresztą wartość dowodową, skazany w innym fragmencie uzasadnienia wniosku, podważa.

Uznać zatem należy, iż skazany nie wykazał, by po prawomocnym zakończeniu postępowania ujawniły się nowe dowody, które wiarygodnie podważałyby prawdziwość istotnych ustaleń faktycznych oraz by zachodziło w związku z tym wysokie prawdopodobieństwo, by po wznowieniu postępowania zapaść miało orzeczenia odmienne od poprzedniego.

Wydając zaskarżone postanowienie Sąd Najwyższy trafnie uznał ponadto, że w przedmiotowej sprawie nie występują żadne podstawy obligujące Sąd Najwyższy do rozważenia zasadności wznowienia postępowania z urzędu, a także prawidłowo uznał, że powołane przez S. W. okoliczności, w których sygnalizuje on zaistnienie bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439§1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17§1 pkt 4 czy 11 k.p.k., nie są zasadne.

Argumenty skazanego odnoszące się do tej materii opierają się na twierdzeniu, że zeznania jego dzieci nie powinny stanowić dowodu w sprawie z powodu stosowania wobec nich przemocy i gróźb ze strony osób zainteresowanych wynikiem przedmiotowej sprawy, które ponadto uczestniczyły w czynności ich przesłuchania. Twierdzenia o manipulacji małoletnimi skazany podnosił już na etapie postępowania przez Sądem I instancji (k. 732v akt sprawy II K (...)) i były one brane pod uwagę przez Sąd rozpoznający sprawę przy ocenie materiału dowodowego.

Wskazać w związku z tym należy, że subiektywne przekonanie skazanego o wadliwości zgromadzonego i poddanego ocenie Sądów obu instancji, materiału dowodowego oraz o wadliwości dokonanych na jego podstawie ustaleń faktycznych, nie może stanowić podstawy do wznowienia postępowania.

W tym stanie rzeczy, nie budzi wątpliwości trafność postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2020r., które jako prawidłowe, należało utrzymać w mocy.

Z uwagi na powyższe, Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.